

Wspieranie samodzielności

Iza Marcisz

Życie niezależne

Zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej w tym roku obchodzimy Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych. W krajach Unii Europejskiej żyje około 38 mln obywateli niepełnosprawnych, a po przystąpieniu Polski do Unii liczba ta sięgnie prawie 43 mln. Ludzie ci borykają się z ogromnymi problemami natury egzystencjalnej, socjalnej, psychologicznej. I choć warunki ich życia są różne w różnych krajach, istnieje wiele problemów wspólnych, których rozwiązywanie zależy od rządów, instytucji samorządowych, organizacji pozarządowych i postawy samych zainteresowanych.

Nie ma takiego kraju, gdzie nie występowała by potrzeba dokonywania zmian w położeniu ludzi dotkniętych niepełnosprawnością. W 1999 roku przywódcy piętnastu państw tworzących UE uchwalili Traktat Amsterdamski, który stał się podstawą strategii w procesie tworzenia społeczeństwa otwartego i dostępnego dla wszystkich. Na podstawie art.13 Traktatu Amsterdamskiego, Komisja Europejska może podejmować działania mające na celu zwalczanie dyskryminacji między innymi z powodu płci, rasy, narodowości, religii, wyznania czy niepełnosprawności. To umożliwiło wydanie przez UE dyrektywy w sprawie opracowania ogólnych ram dla równego traktowania w zatrudnieniu i wykonywaniu zawodów i osób niepełnosprawnych. - W związku z naszą akcesją do UE osoby niepełnosprawne są szczególnie zainteresowane wszystkimi przedsięwzięciami podejmowanymi przez UE - powiedział Kwartalnikowi NTM Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

Działania Unii Europejskiej, dotyczące sytuacji osób niepełnosprawnych, koncentrują się na zakazie dyskryminacji, uczynienia z Europy konty-



Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji

mentu bez barier i zapobieganiu społecznemu wykluczeniu. Realizację programu zapobiegania temu ostatniemu zjawisku rozpoczęto w 2000 roku. Zakończenie przewidziano w 2006 roku. Bierze w nim udział również Polska. Nie oznacza to jednak nałożenia na państwa uczestniczące w programie obowiązku zmiany ustawodawstwa. Unia precyzuje standardy i finansuje ze swojego budżetu projekty, które przybliżają ich osiągnięcie.

Przyjęto przede wszystkim filozofię

“życia niezależnego” osoby niepełnosprawnej. Idea ta wypływa między innymi z Deklaracji Madryckiej uchwalonej w 2002 roku, podczas Europejskiego Kongresu na rzecz Osób Niepełnosprawnych. Podstawą stało się nowe spojrzenie na problem niepełnosprawności. Zgodnie z nim nie są oni podmiotem działalności charytatywnej i pacjentami poradni rehabilitacyjnych ale niezależnymi obywatelami, zintegrowanymi ze społeczeństwem.

Deklaracja zawiera szereg postanowień, których urzeczywistnienia wymaga zaangażowania całego społeczeństwa i władz danego kraju. Oto niektóre z nich: nic o ludziach niepełnosprawnych bez niepełnosprawnych, równe szanse a nie litość. - Chodzi o zmianę mentalności społeczeństwa, która spowodowała by jego otwarcie na potrzeby wszystkich ludzi w tym także dotkniętych niepełnosprawnością. Trzecie postanowienie mówi o tworzeniu dostępnego otoczenia, co oznacza likwidowanie barier środowiskowych, oraz aktyw-

wizowanie osób niepełnosprawnych w życiu publicznym - informuje P. Pawłowski.

Idea niezależnego życia spotkała się z pełną akceptacją społeczeństw krajów najbardziej rozwiniętych, które sukcesywnie podejmują działania umożliwiające jej urzeczywistnienie. W Danii już w 1998 roku zrezygnowano z systemu opieki dużych instytucji. Ludzie niepełnosprawni żyją samodzielnie albo z rodziną w mieszkaniach lub w domach grupowych. Osobom

Dominik Skwarzak

o dużym stopniu ograniczenia sprawności zapewnia się pomoc oraz indywidualne wsparcie. Mieszkańcy płacą czynsz, pokrywają koszty jedzenia, ubrania, itp. Pomoc asystenta jest natomiast bezpłatna. W Szwecji, z kolei, zlikwidowano większość domów opieki i szpitali dla osób z upośledzeniem umysłowym. Zamieszkały one we własnych domach i mieszkaniach, gdzie zapewniono im stosowną pomoc.

Wszystkie te działania są bardzo kosztowne, toteż są one podejmowane według możliwości ekonomicznych poszczególnych państw. Spójrzmy teraz na nasze potrzeby oraz prawne i finansowe możliwości ich zaspokajania.

Życie zależne

Ogromne bezrobocie i zahamowanie tempa rozwoju ekonomicznego tworzą w Polsce hamulce we wdrażaniu europejskich standardów systemu pomocy ludziom niepełnosprawnym. Nie oznacza to jednak, że nic się nie da zrobić już dzisiaj i nic się w tej dziedzinie nie dzieje, również dzięki inicjatywie samych zainteresowanych. Podstawą poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych jest zatrudnienie. W naszym kraju pracę zawodową ma zaledwie 290 tys. osób na ponad 4.3 mln niepełnosprawnych. Przy prawie 19 procentowym bezrobociu, ostrej konkurencji, kwalifikacji i umiejętności na rynku, wydaje się, że pozostają bez szans. Dlatego krokiem naprzód jest uchwalenie przez Sejm nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji wprowadzającej sukcesywne podnoszenie obowiązkowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w państwowych jednostkach organizacyjnych, w dziale finansów publicznych, w szkolnictwie wszystkich szczebli, w służbie zdrowia i samorządach. Docelowo wskaźnik obowiązkowego zatrudnienia osób niepełnosprawnych powinien wynieść 6 procent.

Zmiany legislacyjne to jeden kierunek działań na rzecz osób niepełnosprawnych; drugi polega na inwestowaniu w edukację. Służy temu między innymi projekt ustawy o świadczeniach rodzinnych ukierunkowany na kształcenie dzieci niepełnosprawnych. Program "Student" przeznaczony jest na

pomoc młodzieży niepełnosprawnej w zdobywaniu wyższego wykształcenia. Przy rektorach powołano do życia pełnomocników ds. osób niepełnosprawnych. Są to przedsięwzięcia bardzo potrzebne, ale nie wystarczające przede wszystkim ze względów na ograniczone środki finansowe. Nie zapominajmy też, że dostęp do wszystkich szczebli edukacyjnych stawia w uprzywilejowanej pozycji mieszkańców dużych miast. Drugim czynnikiem umożliwiającym upowszechnienie edukacji jest dostęp do komputera.

W czasie kampanii przedreferendalnej padały pytania, czy osoby niepełnosprawne

mogą zyskać na wstąpieniu Polski do Unii? Odpowiedzią na to są środki finansowe, jakimi Unia wspiera programy pomocowe dla osób niepełnosprawnych. Należy do nich Europejski Fundusz Społeczny czy Fundusz Spójności Społeczno-Gospodarczej. Ten ostatni służy likwidowaniu barier środowiskowych. Fundusz Rozwoju Regionalnego przeznaczony jest natomiast na wspieranie przedsiębiorczości ludzi niepełnosprawnych. Integracja naszego kraju z krajami Unii będzie stymulowała niezbędne zmiany w mentalności naszego społeczeństwa, dotyczące problemy niepełnosprawności.

Bariery w głowach

- Od barier środowiskowych ważniejsze są bariery w naszych głowach - powiedział Piotr Pawłowski - Nie chcemy litości, ale wyrównywania szans. Tak można określić naczelną dewizę działalności Stowarzyszenia.

Jako pierwsze zadanie przyjęto dostarczanie informacji zarówno osobom niepełnosprawnym, ich rodzinom jak i opinii publicznej o problemach tego środowiska o nowym podejściu do ich roli w życiu społecznym. Stowarzyszenie przy pomocy Hiszpanów uruchomiło w Warszawie Centrum Informacyjne, w którym prawnicy, pracownicy socjalni i psycholog udzielają zaintereso-

wanym wszelkich informacji i porad.

- W ubiegłym roku przyszło do nas ponad 7 tys. listów, co najlepiej świadczy o skali zainteresowania własną sytuacją. Stowarzyszenie uruchomiło również portal internetowy - informował Pawłowski.

Prezes Pawłowski uważa, że włączenie osób niepełnosprawnych w nurt nor-



malnego życia wymaga ciężkiej, konsekwentnej pracy i zjednoczenia całego środowiska. Musi powstać silne lobby, które będzie artykułowało problemy niepełnosprawnych, ich prawo do uczestniczenia w życiu niezależnym. Równie potrzebna jest współpraca z władzami państwa, samorządami, organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami prywatnymi dla wypracowania i wdrażania wspólnej polityki wobec osób niepełnosprawnych.

Obchody Europejskiego Roku Niepełnosprawnych w Polsce, którym patronuje Komitet Honorowy przy premierze, przybliżą społeczeństwu problemy niepełnosprawnych i określą nowe podejście do roli jaką, powinni oni odgrywać w społeczeństwie otwartym. Na razie jednak muszą się oni borykać z całkiem prozaicznymi sprawami, na przykład limitowaniem refundowanych materiałów chłonnych. Większość bowiem osób niepełnosprawnych cierpi na nietrzymanie moczu. - Brak refundacji wystarczającej liczby środków pomocniczych jest elementem dyskryminacji - twierdzi prezes - człowiek niepełnosprawny nie może być karany za swą niepełnosprawność spychaniem na margines normalnego życia i utrzymywaniem niskiego komfortu w codziennym bytowaniu. Ten rok powinien uświadomić nam wszystkim, że społeczeństwo tworzą zarówno osoby zdrowe jak i niepełnosprawne.